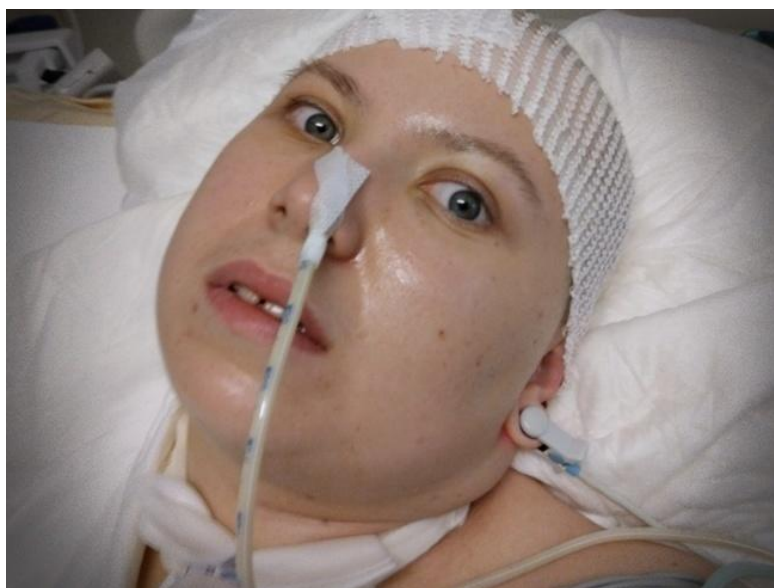


## Studentka Uniwersytetu Rzeszowskiego potrzebuje pomocy



**Walczymy, by córka do nas wróciła, by odzyskała swoje życie! – twierdzi ojciec 20-letniej Marii Mazur, studentki kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Rzeszowskim. Młoda kobieta potrzebuje pomocy po koszmarnym wypadku.**

Maria Mazur poważnie ucierpiała w wypadku, do którego doszło 30 września br. W Baryczce koło Strzyżowa. 20-latką wracała od koleżanki, gdy wysiadła z autobusu została potrącona przez kierowcę chryslera, miała bardzo blisko do domu. Jej rodzina usłyszała ambulans. Adam Mazur, ojciec 20-letniej Marii, wybiegł na drogę. Zobaczył córkę nieprzytomną. Nagle na miejscu pojawił się ksiądz, który młodej kobiecie udzielił ostatniego sakramentu. Okazało się, że reanimacja przywróciła Marii Mazur oddech. 20-latką trafiła do szpitala. Niestety, jej stan był bardzo poważny. Mnóstwo uszkodzeń i złamań. Najgorzej ucierpiała głowa – wspomina ojciec Marysi. Rodzina bała się, że któregoś dnia otrzyma telefon ze szpitala, że 20-latki nie udało się uratować. Ale Marysia, na szczęście, żyje.

Stan zdrowia studentki Uniwersytetu Rzeszowskiego jest wciąż poważny. Rehabilitacja będzie długa i kosztowna – szacowana na ponad 100 tys. zł. **Rodzina Marii Mazur nie jest w stanie sfinansować rehabilitacji, dlatego za pośrednictwem strony SiePomaga.pl otworzyła internetową zbiórkę (<https://www.siepomaga.pl/maria-mazur>), która potrwa do 28 lutego 2023 roku.** Dotychczas leczenie Marysi wsparło prawie 400 osób, na koncie jest ponad 28 tys. zł.

**Prosimy o pomoc dla naszej studentki.**